Panczeon

Quebonafide

Unikat, fenomen, ewenement flow
Nawet Homer nie wiedziałby do czego to porównać (D'oh!)
Mój rap to ogień, nie działa Neptun ani zraszacz
Kiedy jarasz się tym jestem w swoim żywiole jak Raca w stajni Augiasz a
Patrzy przez judasza mainstream, wpadając w pierdolony Kompleks Klita jmestry
Jestem płodny, wjebałem tony dem w eter
Zanim zacząłem zbierać plony jak Demeter
Podziemie znów mocne jak kiedyś? mocne jak wcześniej
Bo zrobiliśmy sobie z niego Pole Elizejskie
Wyjdą Ci nici z tej sztuki, to kara za
To że Twój rap to pierdolona Aria-dna
W gorącej wodzie kąpany, Styks mnie nie rusza
Na mój rap wpływa rozum, nie dusza
A ta ich wczuta, jak tak stoje z boku i słucham
Niech się ciągną jak powrót Odyseusza
Ciągle na czasie jak Chronos pierdoląc trend
Zapłacą słono, bo jestem rozpędzonym Amonem
Twoje ambicje, skurwielu zamieniamy w proch je
Mam sen jak życie, mój Morfeusz lata na koksie
Zrób krok wstecz, moje oczy nie znają łez
Stoje pod bronią noc i dzień tak jak Damokles
Tak to jest, to przychodzi mi tak łatwo, Queba
Nigdy nie chciałem stać się gwiazdą jak Andromeda

RIP, rydwan i pegaz i wjeżdzam
I przestań pierdolić, że tu nie ma dla nas miejsca
Mam pięknie grać, kurwa nie sądze jak Parys
Za piękno jak w Meduzie coś Ci siądzie na bani
W stajniach tyle gówna, że nawet Herakles rady nie da
Bo w wytwórniach patrzą tylko na to, kto się sprzeda
My w podziemiach wciąż kujemy styl jak Hefajstos
I beka w głos z tych co myślą, że na nich tu czeka sos
Wiesz kto na Ciebie czeka? po tym wersie skonasz
Podziemie Cię wciąga, poskarż mamie się jak Persefona
Dla mnie brzmisz jak dziecko Hermesa z Afrodytą
Bo w życiu jesteś pizdą, a Twój rap jest nadal pytą
Apollo kontra pyton to coś jak ja kontra Ty
Bo po paru puncheach leżysz martwy jak Apollo Creed
Mój rap jest chimeryczny, jak mam kaprys pluję ogniem
Idę po złote runo bo dalej mam w dupie drobne
Ty po beefie jak Marsjasz, obdarty ze skóry
Bo zarapuje lepiej nawet nogami do góry
Weź Persen i przestan truć, kończę Cię wersem już
Jebać świat, ginie Atlas mów mi Perseusz
Klęske wróż tym co na bit dają słabe rymy
My mamy styl ala Hector bo ich zamęczymy
żaden Bóg nam nie przeszkodzi, niech pamięta każdy
Jesteśmy tu po to, żeby strącać gwiazdy

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!